



Mirosław Jodko

Uniwersytet Gdański
Wydział Ekonomiczny
Katedra Makroekonomii
miroslawjodko@gmail.com

RYNEK CZY PAŃSTWO? DYLEMATY POLSKIEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ

*Przyjęty na początku model docelowej gospodarki był jasny,
choć nie mógł być szczegółowy.*
L. Balcerowicz*

*Architekci transformacji polskiej gospodarki nie ufali państwu,
a wolny rynek był dla nich odpowiedzią na każde fundamentalne pytanie.*
M. Morawiecki**

Streszczenie: Proces transformacji, rozpoczęty na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego stulecia, miał na celu przejście od systemu gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Wiązało się to z koniecznością nakreślenia scenariusza identyfikującego cele programu transformacji oraz harmonogram i sposoby ich realizacji. Jedną z podstawowych kwestii stało się określenie roli państwa – a tym samym charakteru polityki gospodarczej. Początkowo przyjęto paradygmat liberalny zakładający ograniczoną rolę państwa oraz dominującą rolę rynku (symboliczną tego egzemplifikacją jest tzw. Plan Balcerowicza). Problemy i zagrożenia, wobec których na przestrzeni minionego okresu stanęła polska gospodarka, spowodowały istotną zmianę podejścia do polityki gospodarczej. Zainicjowany w 2016 roku *Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju* (tzw. Plan Morawieckiego) optuje na rzecz państwa aktywnego. Państwo przedsiębiorcze, będąc partnerem rynku, jest również aktywnym kreatorem strategii gospodarczej.

Słowa kluczowe: transformacja systemowa, państwo liberalne, państwo przedsiębiorcze, polityka gospodarcza.

JEL Classification: P21, O52.

* [Balcerowicz, 1992, s. 39].

** [Mazzucato, 2016, s. XXV].

Wprowadzenie

Od wejścia na drogę transformacji gospodarki polskiej minęło prawie trzydzieści lat. Patrząc z tej perspektywy, warto podjąć próbę prezentacji podejścia systemowego do modelu gospodarki oraz postulowanej i realizowanej polityki gospodarczej. W niniejszym artykule uwaga zostanie skoncentrowana na dwóch programach, tworzących swoistą klamrę spinającą wspomniany okres. W tym przypadku, mówiąc kolokwialnie, będą to: Plan Balcerowicza oraz Plan Morawieckiego. Leszek Balcerowicz podjął się zadania przekształcenia gospodarki centralnie planowanej w gospodarkę rynkową. Mateusz Morawiecki zaprezentował, ćwierć wieku później, program przełamania barier stojących przed polską gospodarką i wprowadzenia jej na drogę rozwoju inkluzywnego. W obu przypadkach twórcy programu polityki ekonomicznej musieli zidentyfikować główne cele i przedstawić scenariusz ich realizacji. W związku z tym szczególnie istotne było określenie charakteru oraz roli państwa i rynku. Plan Balcerowicza oraz Plan Morawieckiego można, patrząc z tej perspektywy, uznać za egzemplifikację odmiennego (zarówno modelowo, jak i praktycznie) ujęcia roli państwa. Celem niniejszego artykułu jest zestawienie obu programów, definiujące rolę przypisywaną państwu i rynkowi.

1. Plan Balcerowicza: budowa gospodarki rynkowej

Waldemar Kuczyński, aktywny i wpływowy uczestnik życia politycznego po przemianach, zainicjowanych wyborami parlamentarnymi z dnia 4 czerwca 1989 roku, przedstawił interesującą wersję genezy programu transformacji gospodarki polskiej: „Jeff [Sachs] przyjechał do Polski 18 czerwca 1989 roku, towarzysząc Georgowi Sorosowi /.../ który zapewne skłonił go do tej wyprawy. Soros przyjechał z planem reformy gospodarki polskiej zwanym «planem Sorosa». To była kombinacja «szokowej» operacji antyinflacyjnej z restrukturyzacją samych firm, z których część miała być oddana zagranicy za długi, a same długi miały być poważnie zredukowane” [Kuczyński, 1992, s. 58-59].

W związku m.in. z przytoczoną relacją dość często pomniejszany jest wkład ówczesnego wicepremiera i ministra finansów, Leszka Balcerowicza, w transformację polskiej gospodarki. Pomijając sprawę atrybucji autorstwa programu reform, nie sposób jednak zakwestionować tego, że postacią oficjalnie inicjującą i firmującą program transformacji jest, bez wątpienia, właśnie Leszek Balcerowicz.

Przystępując do realizacji tego, co wkrótce określono mianem Planu Balcerowicza, konieczne było określenie celu finalnego oraz scenariusza jego realizacji. „Przyjęty na początku model docelowej gospodarki był jasny, choć nie mógł być szczegółowy. /.../ Oznaczało to, że w polu dopuszczalnych rozwiązań znalazł się ustrój gospodarczy, który jeszcze kilka lat wcześniej wydawał się być wykluczony ze względu na ograniczenia polityczne” [Balcerowicz, 1992, s. 39].

Ustrój gospodarczy wspomniany w powyższym cytacie to, jak nietrudno się domyślić, gospodarka rynkowa. Potwierdza to dalszy opis modelu docelowej gospodarki, który powinien charakteryzować się następującymi cechami:

- dominacją własności prywatnej,
- konkurencją ekonomiczną,
- otwarciem gospodarki w relacjach międzynarodowych,
- mocnym i wymiernym pieniądzem,
- systemem państwowych regulacji zapewniającym przedsiębiorstwom stabilne ramy działania [Balcerowicz, 1992, s. 39].

Problemem zasadniczym było opracowanie i realizacja scenariusza działań prowadzących do transformacji gospodarki centralnie planowanej w gospodarkę rynkową.

Przyjętymi przez L. Balcerowicza [1992] głównymi kierunkami działań, określonymi w scenariuszu, stały się:

- prywatyzacja,
- demonopolizacja własności państwowej,
- liberalizacja handlu zagranicznego,
- wymierny pieniądź,
- uporządkowanie systemu finansowego państwa,
- ograniczenie interwencji państwa w gospodarce.

Problemem szczególnie palącym, którego rozwiązanie warunkowało dalsze działania, była inflacja. „Przy konstruowaniu we wrześniu 1989 roku strategii gospodarczej, problem inflacji wysuwał się na plan pierwszy. Inflacja była jak rozszerzający się pożar, który należało ugasić, a przynajmniej stłumić, aby móc przeprowadzić zmianę ustroju gospodarczego” [Balcerowicz, 1992, s. 40]. Takie określenie priorytetów spowodowało, że początki transformacji kojarzone są głównie z polityką monetarną. O ile jednak wymierny złoty oraz stabilność jego kursu walutowego udało się osiągnąć nadszpodziewanie szybko, o tyle inaczej przedstawiały się rezultaty polityki antyinflacyjnej. Rok 1990 to okres hiperinflacji, której stopa (wprawdzie przy tendencji spadkowej) wyniosła ok. 600% w ujęciu rocznym.

Dokonując oceny realizacji celów ujętych w Planie Balcerowicza, można powiedzieć, że właściwie tylko jeden z nich – wymienialność złotego – zakończył się sukcesem. W przypadku pozostałych celów można mówić bądź o ich realizacji częściowej, bądź o realizacji wiążącej się z negatywnymi konsekwencjami.

Prywatyzacja krajowa przybierała bowiem zbyt często formę nomenklaturową. Z kolei prywatyzacja z wykorzystaniem kapitału zagranicznego nierzadko miała charakter wrogiego przejęcia lub zdominowania znaczących sektorów gospodarki (np. sektora bankowego, sieci handlowych) przez ten kapitał. Nierozwiązana pozostała kwestia reprivatyzacji, a właściwie restytucji mienia.

Polityka demonopolizacyjna także pozostawiała sporo do życzenia, gdyż często okazywała się nieskuteczna wobec dotychczasowego monopolu (przykład Telekomunikacji) bądź nie zapobiegała tworzeniu nowego (np. sieci skupu).

Liberalizacji handlu zagranicznego, otwierającej możliwość swobodnego importu, nie towarzyszył odpowiedni system zabezpieczeń interesów producentów krajowych oraz interesu budżetu państwa. Z tego też powodu podmioty krajowe były często obiektem nieuczciwej konkurencji. Praktyką kryminalną (co najmniej o charakterze skarbowym) był nierzadko masowy przemyt (*vide* tzw. afera alkoholowa).

Komentarzem do rezultatów polityki budżetowej mogą być słowa L. Balcerowicza [1992, s. 176]: „Traktuję je [problemy budżetu] jako swoją główną porażkę. Można tu tylko dodać, że trudności budżetowe, począwszy od drugiego roku realizacji programu gospodarczego, wydają się być cechą typową dla niemal wszystkich krajów postsocjalistycznych, choć występują z różnym natężeniem”.

Niewątpliwie największymi kosztami Planu Balcerowicza okazały się recesja oraz bezrobocie. Zarówno rok 1990, jak i 1991 przyniosły spadek realnego PKB. Towarzyszył temu skokowy wzrost bezrobocia, które w 1991 roku przekroczyło poziom 11% [www 1]. Konsekwencje tego były odczuwalne przez wiele lat, a niektóre z nich mają charakter trwały. W tym przypadku chodzi o negatywne zmiany demograficzne, wynikające m.in. z masowej emigracji o podłożu ekonomicznym.

Zaprezentowana powyżej ocena (ze względu na ograniczenia objętości tekstu – jedynie częściowa) Planu Balcerowicza nie podważa konieczności transformacji gospodarki polskiej. Można natomiast, a nawet należy, dokonać wnikliwej analizy założeń i skutków realizowanego programu. „Trzeba zajmować się historią polskiej transformacji z oczywistych powodów. W wyniku określonego jej przebiegu powstała struktura polskiej gospodarki, która praktycznie

uniemożliwia nam przebicie się do światowej gospodarczej ekstraklasy, która skazuje nas w najlepszym razie na osiągnięcie poziomu średniego, a i to jest wątpliwe. (...) Na podstawie analizy przebiegu transformacji trzeba sformułować strategię gospodarczą i politykę przemysłową dla Polski, która umożliwi nam wydostanie się z «pułapki średniego dochodu» [Kieżun, 2013, s. XX-XXI].

Abstrahując od sporów i kontrowersji związanych z oceną programu transformacji, należy jednak uznać, że Leszek Balcerowicz podjął się zadania wyjątkowo ambitnego: budowy gospodarki rynkowej. „Niezależnie od ocen, jakie się jeszcze pojawią, jest pewne, że był to okres niezwykle trudny, ale niezwykle” [Balcerowicz, 1992, s. 187].

2. Plan Morawieckiego: państwo przedsiębiorcze

„W pułapki, które zdiagnozowaliśmy w naszej strategii, wpadaliśmy latami i niestety latami będziemy z nich wychodzić. To długofalowe procesy wynikające z beztroskiej wyprzedaży polskiego majątku, przekonania, że kapitał nie ma narodowości, że najlepsza polityka gospodarcza to brak własnej polityki gospodarczej” [Morawiecki, 2017, s. 4]. Taką diagnozę stanu polskiej gospodarki przedstawił w jednym z wywiadów Mateusz Morawiecki.

Nowy rząd, utworzony po wyborach parlamentarnych pod koniec 2015 roku, za główny cel strategiczny uznał stworzenie solidnych fundamentów pod całościowy rozwój polskiej gospodarki. Program rządowy prezentujący scenariusz realizacji założonego celu zyskał w publicznej opinii miano Planu Morawieckiego. Główny jego zarys został przedstawiony w przyjętym przez rząd w dniu 16 lutego 2016 roku *Planie na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju*. Rok później na mocy decyzji rządu została przyjęta w dniu 14 lutego 2017 roku uchwała Rady Ministrów zatytułowana: *Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)* – SOR.

We wstępie do SOR Mateusz Morawiecki identyfikuje oraz krytycznie ocenia prowadzoną w ostatnim ćwierćwieczu politykę gospodarczą, pisząc: „Fundamentem, na którym miał zostać zbudowany polski kapitalizm i dobrobyt był zestaw reguł tzw. konsensusu waszyngtońskiego, zakładający m.in. deregulację, prywatyzację, liberalizację handlu i swobodny przepływ kapitału. Podobną ścieżkę obrały inne kraje naszego regionu. Rozwiązania te nie uwzględniały jednak charakterystyki postkomunistycznej rzeczywistości – słabości instytucji państwa, niezreformowanego systemu sądownictwa, niskiego poziomu oszczędności oraz zachwianej struktury własnościowej w branżach kluczowych dla for-

mowania się nowego ładu gospodarczego. Zatriumfował również dogmat, że najlepszą polityką przemysłową jest brak polityki przemysłowej” [*Strategia na rzecz...*, 2017, s. 1].

Skutki takiej polityki okazały się *per saldo* negatywne dla społeczeństwa i gospodarki polskiej. „W obszarze polityk społecznych panował swoisty darwinizm, w wyniku którego na marginesie życia publicznego pozostawione zostały całe zbiorowości i grupy zawodowe. Takie podejście przyniosło wysokie koszty społeczne, które uznano bezkrytycznie za konieczny element reform. Przez ponad ćwierć wieku polska polityka gospodarcza nie była mniej czy bardziej neoliberalna. Była po prostu doraźna” [*Strategia na rzecz...*, 2017, s. 1].

Tak ostra ocena minionego ćwierćwiecza nie jest odosobniona. W tym miejscu warto również przytoczyć opinię prof. Leokadii Oręziak dotyczącą skutków polityki opartej na konsensusie waszyngtońskim: „W rezultacie, neoliberalna ideologia okazała się bardzo skutecznym, obudowanym wzniosłymi hasłami o wolności i przedsiębiorczości, sposobem na przesunięcie dochodu i majątku od licznej grupy słabych na rzecz nielicznej grupy silnych, zarówno w obrębie społeczeństw pojedynczych krajów, jak i pomiędzy krajami” [Oręziak, 2014, s. 41-42].

W pierwszej – diagnostycznej – części SOR zidentyfikowano pięć głównych zagrożeń dla rozwoju polskiej gospodarki:

- **pułapkę średniego dochodu** (stosunkowo niewielki PKB *per capita* oraz niewysoki poziom płac),
- **pułapkę braku równowagi** (wysokie zagraniczne zadłużenie publiczne i prywatne, duży odpływ zysków za granicę, bardzo wysoki udział firm z kapitałem zagranicznym w eksporcie oraz produkcji przemysłowej),
- **pułapkę przeciętnego produktu** (niski poziom wydatków na B+R, niska innowacyjność produkcji i eksportu),
- **pułapkę demograficzną** (perspektywa spadku liczby ludności w wieku produkcyjnym oraz wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym),
- **pułapkę słabości instytucji** (nieszczelność systemu podatkowego skutkująca określaną na kilkadziesiąt mld zł rocznie luką wpływów z tytułu VAT i CIT, nieskuteczność koordynacji polityk publicznych, przewlekłość postępowań sądowych i administracyjnych, niska efektywność instytucji państwa).

Powyższą diagnozę należy uznać za trafną i dobrze uzasadnioną. Zaletą diagnozy – co warto podkreślić – jest kompleksowe ujęcie problemów wymagających rozwiązania. Stwarza to odpowiednią podstawę do określenia głównych kierunków strategii rozwoju.

Zainicjowany przez rząd program rozwoju ekonomicznego Polski opiera się na pięciu filarach stanowiących podstawę długookresowej strategii, tj. na:

- **reindustrializacji,**
- **rozwoju innowacyjnych firm,**
- **kapitale dla rozwoju,**
- **ekspansji zagranicznej,**
- **rozwoju społecznym i regionalnym.**

Pierwszym filarem jest przemysł, a ściślej ujmując – reindustrializacja. Plan zakłada zarówno odbudowę sektorów w znacznym stopniu zlikwidowanych (np. przemysł stoczniowy), jak i rozbudowę nowych działów. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej powinno, wedle założeń, przekraczać tempo wzrostu PKB. Co więcej, rozwój przemysłu będzie nakierowany na produkcję o wysokim stopniu innowacyjności. Służyć temu będzie wsparcie instytucjonalne inicjatyw krajowych oraz pozyskiwanie inwestycji zagranicznych.

Podstawowymi podmiotami programu rozwoju będą przedsiębiorstwa. Z tego względu drugi filar promuje rozwój innowacyjnych firm. Sprzyjać temu ma nowe otoczenie instytucjonalno-prawne, stwarzające odpowiednie warunki do funkcjonowania i rozwoju firm w pożądanym kierunku. Na wzmocnienie gospodarki będzie miało wpływ zwiększenie liczby dużych i średnich firm do poziomu przekraczającego w 2020 roku liczbę 22 tysięcy. Założono również wzrost udziału wydatków na Badania i Rozwój (B+R) z obecnego poziomu 0,8% PKB do 2,0% PKB w 2020 roku. Rozwojowi firm, a tym samym gospodarki, sprzyjać będzie dopasowanie szkolnictwa zawodowego do potrzeb rynku pracy. Przed instytutami naukowo-badawczymi oraz szkolnictwem wyższym postawiono natomiast zadanie nawiązania bezpośrednich relacji z gospodarką.

Istotnym problemem jest zapewnienie właściwego wsparcia finansowego dla programu rozwoju. Uwzględniono to w kapitale dla rozwoju. Ten filar zakłada wzrost inwestycji do poziomu przekraczającego 25% PKB. Inwestycje będą stanowić główną siłę sprawczą modernizacji oraz innowacji, wspomagając rozwój polskiej gospodarki. Finansowanie ambitnego programu inwestycyjnego powinno bazować przede wszystkim na kapitale krajowym. Program zakłada więc powiększenie bazy kredytowej dzięki wzrostowi krajowych oszczędności.

Rozwój gospodarczy powinien być ściśle związany z ekspansją zagraniczną. Konieczne jest więc poczynienie kroków na rzecz wzrostu eksportu w tempie szybszym od wzrostu PKB. Rozwijając eksport na rynki unijne, należy także zwiększać ekspansję eksportową na inne obszary. Rezultatem powinien być wzrost udziału kierunków pozaunijnych w całości polskiego eksportu. Celem strategicznym jest również zmiana struktury wewnętrznej eksportu. Coraz

większy udział powinny mieć towary o wysokim stopniu przetworzenia i technologicznego zaawansowania. Drugim, poza eksportem towarów, narzędziem ekspansji zewnętrznej są polskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ). W związku z tym program zakłada znaczny wzrost (o 70%) polskich BIZ. Rosnący eksport oraz zwiększone inwestycje zagraniczne będą kolejnym impulsem pobudzającym gospodarkę.

Rozwój społeczny i terytorialny jest piątym kierunkowym celem programu. Jego realizacja powinna przyczynić się z jednej strony do podniesienia ogólnego poziomu dobrobytu, z drugiej zaś do zmniejszenia rozwarstwienia materialnego. Założono, że do 2020 roku PKB *per capita* zostanie podniesiony do poziomu stanowiącego ok. 80% średniej UE; odsetek obywateli zagrożonych ubóstwem relatywnym powinien natomiast zejść poniżej 15,5% całości społeczeństwa.

Przedstawiony przez rząd program SOR można uznać za najbardziej kompleksowy i ambitny plan rozwoju gospodarczego Polski po 1989 roku. Przesądza o tym wspomniana wyżej trafność postawionej diagnozy oraz przyjęta strategia rozwoju społeczno-ekonomicznego. O sukcesie SOR przesądzą jej rezultaty. Można zakładać, że pozytywne osiągnięcia polityki gospodarczej i społecznej spowodują wzrost poparcia dla rządu oraz realizowanego przezeń programu.

Z perspektywy niespełna dwóch lat od wyborów parlamentarnych i powołania nowego rządu można dokonać częściowej oceny stanu gospodarki, a także rezultatów nowego programu gospodarczego. Główne wskaźniki makroekonomiczne świadczą o wyraźnej poprawie: bezrobocie (ok. 7%) należy do najniższych w UE; wzrost gospodarczy (ok. 4%) plasuje Polskę w czołówce unijnych gospodarek; inflacja również nie stanowi problemu. Stan finansów publicznych prezentuje się zadowalająco, mimo – co warto podkreślić – wydatków związanych z realizacją programu Rodzina 500 plus. Uszczelnienie systemu podatkowego nie tylko zwiększyło wpływy budżetowe, ale również ograniczyło rozmiary działalności przestępczej.

Korzystny obraz gospodarki przekłada się zarówno na wzrost wskaźnika optymizmu wśród przedsiębiorców i konsumentów, jak i tworzy sprzyjającą atmosferę dla polityki rządu. To zaś jest podstawowym warunkiem sukcesu realizowanej *Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju...* [2017].

Podsumowanie

W 1989 roku Polska stanęła przed szczególnym wyzwaniem – transformacją systemową w wymiarze całościowym. Wyjście z systemu totalitarnego wymagało fundamentalnych przemian w podstawowych sferach życia społecznego. Przed polityką gospodarczą pojawiło się zadanie przejścia od systemu gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Pierwszy okres procesu transformacji wiąże się z postacią Leszka Balcerowicza. Jak można dostrzec z perspektywy czasu, droga do gospodarki rynkowej okazała się, mówiąc językiem literackim, trudna i wyboista. Przedstawione uprzednio problemy transformacji wynikały zarówno z obiektywnych uwarunkowań, jak i błędnych niekiedy wyborów czy decyzji. Dokonując oceny programu polityki gospodarczej oraz jego autorów i wykonawców, należy jednak uwzględnić wyjątkowy charakter tego zadania. Tytułem refleksji warto zacytować następujące słowa: „Kiedy podejmowałem się swego zadania, dwie rzeczy były dla mnie istotne: przekonanie, że cel do którego zmierzamy jest słuszny oraz przeświadczenie, że zdołamy podołać wyzwaniu. Pamiętam, ile nadziei, ale i wątpliwości wzbudzały wtedy te kwestie” [Balcerowicz, 1992, s. 186].

Cytowane wyżej słowa mogłyby także z przekonaniem wygłosić Mateusz Morawiecki. Firmowany przezeń program gospodarczy realizuje również zadanie transformacji gospodarki polskiej. W tym przypadku chodzi jednak nie o zmianę systemową, lecz jakościową. Celem głównym jest wprowadzenie polskiej gospodarki do, używając sportowego określenia, światowej ekstraklasy. Warunkiem osiągnięcia sukcesu jest uniknięcie pułapki średniego dochodu i wejście na drogę wzrostu inkluzywnego. Z tym zaś wiąże się nowe spojrzenie na rolę państwa. „Oto główna teza: ręka państwa, jeśli państwo to jest dobrze zorganizowane, jest pewna, ale nie ciężka; państwo dostarcza wizji i dynamicznego napędu (...), dzięki któremu możliwe staje się to, co w innym wypadku nigdy nie miałyby miejsca” [Mazzucato, 2016, s. 11].

Literatura

- Balcerowicz L. (1992), *800 dni. Szok kontrolowany*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa.
- Kieżun W. (2013), *Patologia transformacji*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa.
- Kuczyński W. (1992), *Zwierzenia zausznika*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa.

- Mazzucato M. (2016), *Przedsiębiorcze państwo. Obalić mit o relacji sektora publicznego i prywatnego*, Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodoks, Poznań.
- Morawiecki M. (2017), *Droga do dobrobytu*, „Magazyn Polski Biznes”, nr 1, s. 2-5.
- Oreżniak L. (2014), *OFE, katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce*, Książka i Prasa, Warszawa.
- Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)*, Dokument przyjęty uchwałą Rady Ministrów z dnia 14 lutego 2017 r.
- [www 1] <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/> (data dostępu: 28.12.2017).

THE MARKET OR THE STATE? DILEMMAS OF THE POLISH ECONOMIC POLICY

Summary: The process of transformation which started in the 1980s and 1990s aimed at the transition of the centrally planned to market economy. It necessitated preparation of a scenario identifying the transformation programme objectives and methods of their implementation. The determination of the role of the state, and thus the nature of the economic policy, became a fundamental issue. Initially, the liberal paradigm was adopted, which constituted in the limited role of the state and the dominant role of the market (whose symbolic exemplification is so-called *Balcerowicz Plan*). However, the problems and threats, which Polish economy faced in the recent time, lead to a major change in the approach to economic policy. The presented in 2016 *Action Plan towards the Responsible Development* (the so-called *Morawiecki Plan*) opts for an active state. The entrepreneurial state, while being the partner of the market, is also an active maker of economic policy.

Keywords: systemic transformation, liberal state, entrepreneurial state, economic policy.